



KURIER Wileński

ŚRODA, 25 LISTOPADA 1992 R.
Nr 231 (12000)

Mini-sondaz

Kończąc kadencję deputowanego...

Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej powiadomiło, że zgodnie z art. 4 ustawy Republiki Litewskiej „O przepisach uprawomocnienia Konstytucji Republiki Litewskiej” posiedzenie Sejmu Republiki Litewskiej zbierają się na pierwsze posiedzenie Sejmu 25 listopada 1992 r. o godz. 12 w siedzibie Sejmu Republiki Litewskiej przy ul. Giedymina 53.
Początek rejestracji posłów o godz. 10.
Na pierwsze posiedzenie Sejmu Republiki Litewskiej zapraszają się deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej.
(ELTA)

Przed posiedzeniem Sejmu RL

24 listopada na konferencji prasowej rzecznik prasowy A. Ažubalis poinformował dziennikarzy o mającym nastąpić w środę pierwszym posiedzeniu Sejmu Republiki Litewskiej, zapoznał z jego porządkiem obrad oraz trybem pracy dziennikarzy.

A. Ažubalis udokładził informacje zamieszczoną w gazecie „Lietuvos aidas”, że do strażnicy byłego gmachu KGB przystąpił pracownik Ministerstwa Obrony Kraju W. Istodie, powiadając on, czasowo z pomocą strażnikom tego obiektu przyszli pracownicy wojsk wewnętrznych.

Rzecznik prasowy przedstawił gościom — przewodniczącego komisji ochrony kraju i spraw wewnętrznych Rady Najwyższej S. Fečelūnasa. Poinformował on o pierwszej konferencji baltyleckiej, która odbyła się w Niemczech. Omawiano na niej sprawy współpracy politycznej i gospodarczej Europy Północnej.

Rzecznik prasowy A. Ažubalis oświadczył, że na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej zgłosi swoją rezygnację. Podziękował kolegom za szczerą współpracę, życzył im, aby nadal byli z nami jak dotychczas.
(ELTA)

Podstawa — materiały budowlane

WILNO (ELTA). Rząd Republiki Litewskiej 23 listopada posiedzenie przeprowadził w Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki. Z informacją o należącej do jego systemu przedsiębiorstwowych projektowych, przemysłowych oraz budowlanych wystąpił minister Algis Nasvytis. Wzrost cen paliwa przyniósł straty w zakresie przemysłowych materiałów budowlanych. Brakujące kredyty, toteż przedsiębiorstwa budowlane zleceniowców nie mogą zapoznać się w potrzebne zasoby materiałów. Z tego powodu mniej niż przewidziano zbudowano domów mieszkalnych, innych obiektów.

Mimo obiektywnej trudności Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki dąży do zrealizowania długofalowego programu budownictwa mieszkaniowego „Bustas”. Zdaniem jego kierownictwa, należy doskonałymi tryb przydziału parcel i ich wykorzystania, organizację prac budowlanych, system ulg i kredytów. Jak zaznaczył wiceminister Ju-

litus Laiconas, należy szybkoje zreorganizować przemysł materiałów budowlanych, aby mieć budować trwałe i ciepłe domy. Takie domy potrzebują więcej waty mineralnej i szklanej, perlitu, innych dobrych materiałów izolacyjnych, płyt na wielowarstwowe ściany. Niektóre projekty produkcji tych perspektywicznych materiałów budowlanych już się tworzy wspólnie z firmami Finlandii, Niemiec, Danii.

Rząd zaaprobował priorytetowe kierunki rozwoju przemysłu materiałów budowlanych, zatwierdził tymczasowe zasady podstaw budownictwa, a także zasady nadzoru państwowego budownictwa i użytkowania budynków. Powołano uchwale protokollana, na której podstawie ma być udoskonalony nadzór nad domami wielomieszkalniowymi, wcielone w życie środki oszczędzania energii w mieszkaniach, ma być ustalony doskonałymi tryb rozliczeń ludności za usługi komunalne.

Zaaprobowano umowę rosyjsko-litewską

MOSKWA, 23 listopada (ITAR-TASS-ELTA). Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej o pomocy prawnej postanowilo przedstawić ją parlamentowi Rosji do ratyfikacji. Umowa pod-

pisana została 21 lipca 1992 r. w Wilnie.

Zgodnie z umową strony stająć będą sobie nawzajem pomocą prawną w sprawach karnych, a także przekazywać dokumentację procesową, materiały ekspertury śledczej.

Tablice pamiątkowe — klasynom litewskim

24 listopada w Wilnie przed domem przy ul. Tauru 10 zostały odkryte trzy tablice pamiątkowe ku czci trzech klasyków literatury litewskiej. Mieszkańcom w tym samym miejscu będą one przypominały, że mieszkańi i tworzy-

li tu Vincas Krėvė (1940—1944), Vincas Mykėlaitis-Putinas (1944—1967) i Balys Sruoga (1940—1947). Autorem tablic pamiątkowych jest rzeźbiarz Antanas Zukauskas.

Rada Najwyższa, która odrzuciła państwowość Republiki Litewskiej, uchwalając Akt Niepodległości naszego państwa, opuszcza arenę polityczną. Dziś jej deputowani po raz ostatni wezmą udział w wspólnym posiedzeniu plennym Rady Najwyższej i nowo wybranego Sejmu. W przededniu tego symbolicznego przekazania władzy dla posłów Sejmu. W przededniu tego wydarzenia zwróciami się do deputowanych do Rady Najwyższej pierwszej kadencji z następującymi pytaniami:

- Z jakimi uczuciami opuszczają parlament?
- Co dała praca w Radzie Najwyższej w sensie moralnym i materialnym?
- Niedawno rząd powołał uchwałę „O deputowanych do RN RL sygnatariuszach Aktu 11 Marca”. Większość członków polskiej frakcji w historycznej chwili — 11 marca powstrzymała się od głosowania. Jak z perspektywy czasu oceniają swe postępowanie, jak by zachowali się teraz?
- Czego życzą dla nowo wybranych posłów?

Co co powiedzieli nam rozmówcy:

Czesław OKIŃCZYC:

— Z normalnymi. Wypowiedział się za demokratycznym rozwojem naszego państwa. Demokracja polega na zmianie władzy, wybieranej przez obywateli w ich własnym interesie.

Praca w parlamencie dała dużo doświadczenia politycznego, również kontaktów z politykami na całym świecie.

Przed wszystkim jestem dumny z faktu, że jestem sygnatariuszem Aktu 11 Marca, w myśl którego została przywrócona Niepodległość Państwa Litewskiego, że nie byłam na uboczu ani obojętny wobec walki za niepodległość państwa, w którym mieszkam.

Przyszłym posiom, życząc za przestania walki z wiatrakami, skupienia uwagi na sprawach życia codziennego. Litwa jest niepodległa. Jej państwowość nie zagrożona. Trzeba więc zapospilic wszystkie siły, niezależnie od orientacji politycznej, w imię poprawy sytuacji gospodarczej. Zaś nowo wybranym posiom — Pośakom życząc, by praca w Sejmie była dla nich pracą podstawową, by zabierali głos we wszystkich sprawach, omawianych w Sejmie, utworzyli klub parlamentarny, który opracowywałby projekty poszczególnych ustaw. Życząc im również, by mniej narzekali, a bardziej skutecznie dzielali oraz pamiętali, że są uważani za przedstawicieli społeczności polskiej. Życząc więc im, aby nie przynieśli wstydu ani tej społeczności, ani Pośakom na całym świecie.

Leon JANKIELEWICZ:

— Wrażenia dwójki. Z jednej strony rozumiem, że parlament wejdzie do historii Litwy

jako najwyższy organ władzy, który w pełni odrzucił państwowość Republiki Litewskiej, zatwierdził jej atrybuty. Parlament ten dał początek reformie gospodarczej, odrzucił na nowo stosunki w sprawach własności prywatnej, przedsiębiorczości, wolnego handlu. To był parlament, który na cały świat ogłosił, że tak jak żyjemy — żyć nie chcemy, że mamy prawo i powinniśmy żyć lepiej.

To był parlament, który obudził ludzi. Z drugiej strony, to był parlament, wypieszczony w środowisku akceptowania byłych dogmatów. Dlatego chyba szeroko kierował się tymi samymi metodami, które stosowano w czasach sowieckich. Wszystko u nas było: chęć jak najszybszych zmian i brak kompetencji w ich realizacji, przejście na tory gospodarki rynkowej i sztywna kontrola, demokracja i anarchia, emocje, bezpodstawne zarzuty i ambicje. Możemy się też „poczścić” poszukiwaniem różnego rodzaju agentów. Z jednej strony ciesze się, że pracowało. Z drugiej — nie zadowolona stan rzeczy w przemyśle, w relacjach finansowo - budżetowych. Po zostaje odczucie winy za to, że poziom życia ludności, szczególnie wiejskiej, uległ pogorszeniu. Nie wierzę, że winni w tym są tylko ci, którzy pracują w rejonach, gminach.

Dzięki pracy w parlamencie zdobyłem doświadczenie pracy politycznej, parlamentarnej. Wiele rzeczy teraz traktuję i oceniam inaczej niż przed dwoma laty. Chyba dotyczy to nie tylko mnie. Widzimy przecież, jak zmienił się deputowany. Powstały nowe partie, ruchy społeczne. Na początku prawica była wię-

ksząciami. W końcu kadencji głosowała lewica. Te metamorfozy potwierdziły również wybory do Sejmu. Cały czas byłem członkiem komisji budżetowej. Stałymi na straży gwarancji socjalnych dla ludzi. Z szacunkiem wspominał oddanie się sprawie przewodniczącego naszej komisji A. Rudysa; Szkoła, że nie zadowolimy zrobić więcej. Dużo spraw przecież rozstrzygało się od zera.

Praca w parlamencie kosztowała dużo zdrowia. To wielka zapłata za to, że nie we właściwym czasie opuściliśmy partię. W związku z tym byłem później przesłuchiwany, podejrzewany i nawet obrażany z trybunu parlamentarnej. Przeżywałem to. Na Sylwestra trafiłem do szpitala. Pomogli wytrwać ludzie o dobrym sercu oraz wiara w sprawiedliwość. Nie miałem nigdy tyle kwiatów, dzwoneków telefonicznych i wizyt, ile w tamto noworoczne święto szpitalne. Kłaniam się nisko tym ludziom.

Teraz bym głosił, że „Wtedy wierzyłem Gorbaczowowi. Wierzyłem, że można odrzucić nowe stosunki między republikami ZSRR, że możemy być wolni, możemy żyć bez granic i nawzajem wzbogacać swoje kraje. Nie wiedziałem wtedy, że będzie styczeń. Po wydarzeniach styczniowych zrozumiałem, że innej drogi nie ma, jak ta, którą wybieraliśmy 11 marca.

Byłoby wspaniale, aby posłowie na Sejm nie kłócili się w krzesła ministerialne, aby nie na, wolałi ludzi do pkiętiowania, nie dzieliłi na swoich i nie swoich. Życząc, aby Sejm był do brnym ośrodkiem światła szpitalne — Republik Litewskiej, aby została zrealizowana uchwała RN z 29 stycznia 1991 r. w sprawie utworzenia powiatu wileńskiego.

Stanisław PIESZKO:

— Opuściam parlament z czystym sumieniem. Mogę patrzeć swym wyborcom w oczy z uczuciem, że ich nie zdradziłem. Do parlamentu przyszedłem z zamiarem utworzenia na Wileńszczyźnie jednostki administracyjno-terytorialnej ze swym statutem. Po stułowałem za swobodnym rozwojem języka, oświaty i kultury mniejszości narodowościowej. Uważam, że w celu przezwyciężenia gospodarczego zacofania Wileńszczyzny należy zwrócić jej pieniądze z budżetu państwa
(Dokończenie na str. 2)

O trybie udawania się obywateli litewskich za granicę

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy poinformowało ELTA, że na mocy uchwały rządowej z dn. 1 listopada 1992 r. obywateli Litwy udających się wyłącznie z paszportami Republiki Litewskiej. Z punktu widzenia Litwy jako suwerennego państwa pojęcie zagraniczny jest jedno i niepodzielne, toteż założenia niniejszej uchwały jednakowo dotyczą udających się zarówno do państw sąsiednich, jak i

odległych krajów zachodnich. Zgodnie z uchwałą rządu Litwy obywateli Republiki Litewskiej udających się do Łotwy i Estonii z dowodami osobistymi i paszportami zagranicznymi ZSRR nie będą wpuszczani przez służby graniczne tych państw.

Według danych ministerstwa nowy tryb udawania się obywateli Litwy za granicę w najbliższym czasie obowiązywać też będzie inne służby graniczne

państw znajdujących się na byłym terytorium ZSRR oraz krajów WNP.
Ostatnio powstają sytuacje konfliktowe na granicy, gdy mieszkańcy naszego kraju jada do Łotwy lub Estonii. A więc we wszystkich sprawach związanych z wydawaniem paszportów obywateli Republiki Litewskiej należy się zwracać do służb paszportowych MSW Litwy, głosi komunikat.

Kończąc kadencję deputowanego...

[Dokończenie ze str. 1]

za wieloletnią dyskryminację ekonomiczną. Byłem i jestem przeciwko dyskryminacji na tle narodowościowym na terenach zwarcie zamieszkałych przez mniejszość.

To dążenia były popierane przez moich wyborców. Dlatego ze smutkiem odchodzić będzie ich postulaty nie zostały wcielone w życie. Przyczyną stała się antynarodowa kampania wobec mniejszości narodowościowych, zwłaszcza Polaków, prowadzona przez rządzącą elitę parlamentarną i rządową. Przypomnę chociażby, niezrealizowane uchwały RN RL z 29 stycznia 1991 r. o utworzeniu powiatu wileńskiego na bazie rejonów wileńskiego i soleńzkiego, a także poprawki do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, wpisany w nazwisku w dowodach w autentycznym brzmieniu, przydzielanie parceli z odległych zakątków Litwy). Takie postępowanie jest sprzeczne z prawem międzynarodowym. Kształtowanie kręgów wyborczych oraz realizowanie podziału administracyjno-terytorialnego bez zgody mieszkańców porównywalny z podziałem, którego dokonał „wikli” Stalin.

W sensie materialnym praca w parlamencie nie mogła wiele dać, ponieważ nie byłam w tym prawnikiem RN. Zaś kandydaci, którzy o ciągu tego krótkiego okresu zdążyli założyć firmy prywatne, przypuszczam, że mogliby pochwalili się osiągnięciami materialnymi.

W sensie moralnym mogę się pocieszyć tym, że trudny los Polaków dzięki frakcji polskiej miał rozgłos międzynarodowy. Zylisim nadzieję, że Litwa, dążąc do Europy będzie się kierować międzynarodowymi aktami w kwestii mniejszości narodowych. To dawało nam siły i otuchy.

Nieraz mówiłem i powtarzam, że za Aktem II Marca głosowałbym tak, jak i wówczas. Powstrzymując się w dziedzinie, że Litwa będzie niepodległym państwem lecz nie wdziałem i teraz też nie wiem czy Litwa będzie demokratyczna w stosunku do mniejszości narodowych.

Jeżeli nowo wybrana władza realizuje postulaty mniejszości narodowych — będzie to odpowiednia nazwie ich partii (Demokratyczna Partia Pracy Litwy) i mniejszość będzie ich popierała.

Program przedwyborczy wybranego już postać Zbigniewa Siemionowicza nie różnił się wiele od mojego. Dlatego go popierałem i agitowałem za niego. Naprawdę się cieszył, że zwyciężył, pozostawiając za sobą daleko przegrany gubernatora p. A. Elgirdasa. Życzył, aby kolega Zbyszek zrealizował swe przedwyborcze obietnice, a także nie wykonane moje. Postom z remienia ZPL żyć, aby pamiętać o postulatach swych wyborców i konferencji ZPL-u, aby nie stało się tak, jak u niektórych postów tej kadencji, że on chce, a tego nie chcą. Szanownym postom radziłbym budować wzajemne stosunki na zasadzie „zgodą buduje — niezgodą rujnuje”.

Edward TOMASZEWICZ:

— Nie rozpaczam. Z czasem uswiadomilem, że straciłem na próżno wiele czasu, ponieważ tam zbyt mało szanowano zdanie ludzi odmienne myślenia, w tym przedstawicieli mniejszości narodowych. Pozostały więc mi najlepsze uczucia. Uważam, że nie należało przedwcześnie rozwiązywać tę Radę Najwyższą. Mogła ona jeszcze pracować całą kadencję. Była jednak górą dyktatura szefa parlamentu i pracownicy koalicyj.

Pracując w parlamencie poznałem ludzi o różnych poglądach. Szkoła, że nawet tam, w RN dość często nie sięgali oni porozumienia.

Materialnie nie tylko nie wytrętem, ale nawet straciłem. Znacząco, że nie byłam stałe pracującą w Radzie Najwyższej. Moja nieobecność w podstawie pracy rzutowała na pogorszenie się dyscypliny w zespole, zmniejszenie wskaźników produkcyjnych. Dodam że z parlamentu nie otrzymałem ani samochodu, ani mieszkania. Za granicę też nie jedziłem na koszt państwa.

Swoich poglądów nie zmieniam. Oceniając z perspektywy czasu to, że powstrzymałem się od głosowania za Aktem II Marca, powiem, iż teraz uczyniłbym tak samo. Motywuję to tym, że nadal nie są realizowane ustalenia ustawy o mniejszościach narodowych.

Nowym postom życzę, aby od sporów przeszli do rozstrzygnięcia spraw gospodarczych, społecznych (ubezpieczenia emerytalne, miejsca pracy) tolerowali ludzi, mających inne zdania.

Zbigniew BALCEWICZ:

— Składam swój mandat poselski z uczuciem dumy, że wypadał mi aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu najnowszej historii mojego kraju na bardzo ostrym zakreście. Zrezygnowałem z Rady Najwyższej RL, opuszczam wszystkie, bo formalnie przestała istnieć. Co do parlamentu, chyba go nie opuszczam, bo chociaż nie jestem posłem na Sejm obecnej kadencji, to w miarę swoich możliwości będę tu obecny w dosłownym oraz przenośnym tego słowa znaczeniu — zarówno jako sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy, jak też jako dziennikarz. Sądzę, że nie mam moralnego prawa wycofać się z polityki i zamknąć się w czterech ścianach spraw osobistych tym bardziej, że pozostałe nie zrealizowanych do końca wiele prac i pomysłów.

Praca w Radzie Najwyższej w sensie materialnym dała mi bardzo wiele. Przed wszystkim za hartowała, nauczyła podejmować decyzje często w bardzo odpowiedzialnych i ważkich sprawach. Za głównego doradcę w takich wypadkach zawsze uważałem właśnie siebie i nigdy nie obawiałem się o własną popularność. Sądzę, że populistyczne postępowanie wbrew sumieniu, kierując się zasadą „co powiedzą ludzie”, „nasza ludność nie zrozumie” jest nie tylko nie moralne, ale bardzo szkodliwe zarówno dla polityka, jak też dla społeczeństwa, w imieniu i na rzecz którego działa. Z dużą satysfakcją dziś stwierdzam, że nie zważając na terror moralny oraz psychiczny, jakiego doznałem ze strony wszelkich „patriotów” po pamiętnym wystąpieniu przed M. Gorbaczowem, gdzie opowiedziałem się za niepodległością Litwy, nie załamalam się. Również 11 Marca złożyłem swój podpis pod Aktem Niepodległości Litwy. To samo zresztą dotyczy dokonanego przeze mnie wyboru na XX Zjeździe KPL, kiedy to głosowałem za umiędzynarodzeniem się KPL od KPZR, za co również byłam popierana przez „wiernych leninowców”. Dziwi mnie bardzo, że obecnie, kiedy była KPL a obecnie DPPL zwano zdobywa władzę, niektórzy byli „twardzi leninowcy” ubiegają się o względy tej partii i proszą pomocy u niej w swojej kampanii wyborczej do Sejmu RL, mimo że niedawno jeszcze potępiali A. Brazuskasa.

Obecnie, z perspektywy czasu zastanawiam się, czy nie popełniłem błędów uczestnicząc w tworzeniu polskiej frakcji w RN. Wierzę, że wówczas, ze na podłożu wspólnych interesów narodowościowych mogą współdziałać ludzie o całkiem odmiennych poglądach politycznych. Na samym początku udało się nam znaleźć wiele wspólnych punktów styczności, coś nieco osiągnąć. Najważniejsze chyba, że

nikt z członków frakcji „nie powstrzymał się” więcej od głosowania w chwilach bardzo ważnych, bądź dramatycznych dla Litwy. Skromny gest pojedynania, wyłączenia dzieła dla Litwinów w bardzo ciężkiej dla nich chwili pozwoliła frakcji polskiej pozyskać wówczas sympatię i przychylności większości parlamentu i stworzyła warunki do owocnej współpracy z Litwinami. Wynikiem tego było podjęcie dla nas wszystkich powzięte przez RN RL w styczniu 1991 r. uchwały oraz ustawy.

Niestety, jak to się mówi, wika kładnie do lasu. Niektórzy członkowie frakcji, a przede wszystkim jej prezes, prowadził jednocześnie z tymi, kto opowiadał się przeciwko niepodległości Litwy i z tymi, kto był za niepodległością. Dwulicowość niektórych polityków oraz wygórowane ambicje osobiste doprowadziły do paraliżu pracy frakcji oraz jej faktycznego rozpadu już na początku br. Myślę, czy nie lepiej było pozostać niezrzeszonymi deputowanymi i pracować dla swoich wyborców oraz społeczności polskiej na Litwie, nie trwoniąc sił i nerwów na ciągłe rozgrywki, jakie się w frakcji polskiej odbywały. W ogóle, moim zdaniem, polityka polska na Litwie znalazła się w ślepiem zaułku w dostłownym tego słowa znaczeniu: ZPL czując bardzo uciążliwą ręką został sprowadzony na manowce. Wyniki wyborów do rad samorządów rejonów wileńskiego oraz soleńzkiego wymownie świadczą o błędnej polityce i działalności ścisłych struktur kierowniczych ZPL. To jest, jeżeli nie zjednoczą się trzejmy myślicy Polacy i nie wyślągną daleko idących wniosków, czeka nas tu los naszych rodaków na Litwie Kowieńskiej.

Dla obecnych oraz dla przyszłych postów życzę, aby przed wszystkim uważnie słuchać głosów wyborców, ale zawsze postępować zgodnie z własnym sumieniem, nie bojąc się odpowiedzialności. Kto się boi wilków, nie powinien chodzić do lasu.

Naszym świeżo upieczonym politykom życzę, aby nauczyli się odróżniać pojacie oszczerstwa od krytyki ich działalności, bo powinni pamiętać, że scena polityczna różni się od sceny artystycznej. Na scenie artystycznej przezwajają oklaski. Na scenie politycznej jest najczęściej inaczej.

— Dziękuję za odpowiedź.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA

Rozmaitości

✱ List pierwszego prezydenta Ameryki George'a Washingtona pisany w 1786 roku sprzedawany jest na aukcji w Portsmouth (stan New Hampshire). Jest to list osobisty, adresowany do innego twórcy państwa amerykańskiego Jamesa McHenry, którego Washington prosi o pomoc w zwroceniu jednego z poprzednio należących do niego niewolników swemu byłemu właścicielowi. Zdaniem organizatora aukcji J. Smitha, list może być sprzedany co najmniej za 35 tys. dolarów. „Jest w pełni oczywiste, że prezydent miał niewolników, ale prawie nigdy o tym nie napomykał, powiedział J. Smith. — Nawet w tamtych czasach pod względem politycznym nie wypadało mówić na ten temat. Tem list, że list przedstawia Washingtona jako właściciela niewolników, może kilkakrotnie podnieść jego cenę”.

✱ Ostatnio w sklepach cukierniczych Moskwy ukazał się nowort wafelowy „Marianna”. Jest to produkcja dotychczasowego eksp

Litwa Wschodnia częściowo zwalnia kanały czyli znów o telewizji

Redakcja Telewizji Litwy Wschodniej zorganizowała wczoraj konferencję prasową. Jej tematem było omówienie działalności na najbliższy okres. Spowodowane to jest tym, że od 1 grudnia zwiększy ona liczbę godzin w eterze. Widz oglądający Telewizję Polską od razu przyjdzie mu to z zaniepokojeniem, albowiem jak wieny Telewizja Litwy Wschodniej jest transmitowana na kanale 38, czyli na kanale Litwicy Polskiej.

— Chcielibyśmy uspokoić wszystkich — powiedział zastępca dyrektora TLV Gintaras SONGAILA — albowiem nie wylamyli więcej programów polskich, a wręcz odwrotnie, zwolniliśmy nieco kanał, gdyż swe programy będziemy w zasadzie prezentowali z rana od godziny 7 do 9. Niestety, całkowicie jednak nie zwolnimy kanału 38, bo chcemy chociażby raz tygodniowo (poniedziałki) mieć także program wieczorny.

Mówiąc o kanale 38, który powoduje wiele dzwonków, komentarzy, choć podkreślił, że najlepiej byłoby, żebyśmy mieli swój własny kanał, wtedy nie musielibyśmy nikogo uszczuplać, czyli widziwie Telewizji Polskiej mielibyśmy, nie okrojony program. Gdy powstawaliśmy, zgłosiliśmy propozycję, aby transmitować nasze audycje na kanale Ostankino albo TV Rosji. Jednakże Uchwała Zarządu Radia i Telewizji z 12 grudnia 1991 r. przekazano nam (częściowo) kanał 38. Dlatego wskazamy się powściągnąć na siłę, co oczywiście nie ułatwia nam pracy.

Ale to jedna strona zagadnienia. Mamy wiele problemów, a

najważniejsze stojmy na progu reorganizacji, czyli chcemy uszczuplić dla swej placówki stałe, zredukujmy. To trochę uciążliwe, nam nam wydaje, że chcąc dostarczyć rozrywkę, że być może musimy nie utrzymywać. A będąc przy sprawach, pieniężnych, chcielibyśmy dotować pogłębki o otrzymanych dolarowych, które dostaliśmy jakoby od państwa niemieckiego. Otrzymałmy w roku ubiegłym 30 tys. dolarów na tworzenie redakcji. To wszystko.

Wracając do programów porannych. Zaplanowaliśmy na poniedziałki — audycje informacyjno-publicystyczne w językach białoruskim i ukraińskim, wtorek — program informacyjno-wskowy dla Polaków. Środa — audycja poranna dla Rosjan, czwartki i piątki przeznaczamy na programy w języku litewskim. Jak nadmieniliśmy powyżej, nie chcielibyśmy rezygnować całkowicie z wieczornego programu — choć raz tygodniowo przeznaczycie ten czas na publicystykę, film dokumentalny, muzykę dla młodzieży itd.

Co się tyczy opinii, że nasze programy nie są ciekawe, to kwestia gustu. Trudno twierdzić coś innego. Każdy widzi na swym ekranie. My oczywiście powiniemy dłużej starać, by je urozmaicić, dlatego nawizualizujemy z Telewizją Białoruską i Ukrainką. Otrzymałmy też z prośbą z Polski do współpracy. Słowem, chcemy zastąpić to dobre miano telewizji fachowej, a jak nam się to uda — czas pokaże.

Helena GLADKOWSKA

O kompensacie cen benzyny dla inwalidów I grupy

W związku z tym, że podrożała benzyna oraz dążąc do zwiększenia pomocy państwa dla inwalidów I grupy, prowadzących środki transportowe, rząd Republiki Litewskiej postanowił wspierać inwalidów I grupy, którzy sami prowadzą specjalne samochody i przydzielają im po cenie państwowej 30 litrów benzyny na miesiąc, dotując 50 proc. tej ceny z budżetu państwowego Litwy.

Miejskie i rejonowe oddziały zarządu państwowych ubezpieczeń społecznych zobowiązują do wypłacania inwalidom I grupy, prowadzącym specjalne samochody, dodatku o ustalonej wysokości na zakup benzyny.

Inwalidzi ci powinni przedstawić w oddziale legitymację inwalidzką, decyzję komisji ustalającej inwalidztwo w sprawie uprawnienia do nabycia specjalnego samochodu, paszport techniczny samochodu i prawo jazdy.

cenne rysunki starych mistrzów holenderskich. Autorem jednego z nich jest Rembrandt.

Przedstawczy się nocą do porzucenia gabioty i skradł rysunek Rembrandta. Trzej przestępcy, jak też prace innego XVII-wiecznego mistrza. Z dniem ekspertyz, skradzione rysunki mają wartość około 800 tys. guldenów (około 465 tys. dolarów).

✱ Grecja — kraj o tradycyjnie dobrego wina — gronowosprowarca coraz więcej mocnych napojów alkoholowych. Ogólny ich import wyniósł w 1991 r. 30,2 ml drachm, w 1990 r. był on równy 23,8 ml drachm. W roku ubiegłym do kraju sprowadzono 30 mln litrów whisky i 38 mln litrów wódki. Chociaż w stosunku do malej Grecji liczyby się imponując, to jednak w niej nie powstaje problem państwa. Na ulicach miast Grecji, jak poprzednio, nie widzi się pijanego człowieka, a jeżeli taki się trafia, to najczęściej jest cudzoziemcem.

Według doniesień prasy przygotowali Zbigniew MARKOWICZ

✱ W Amsterdamzie z salonu sztuk pięknych skradziono dwa

Ziemia dla potrzeb państwa a interesy właścicieli

Rząd Republiki Litewskiej zatwierdził tymczasowy regulamin przejęcia działek ziemi oraz oddania dla potrzeb państwa, który obowiązywać będzie do chwili uchwalenia ustawy Republiki Litewskiej o ziemi.

Korespondentka ELTA poprosiła o jego skomentowanie kierownika działu zagospodarowania terenu i użytku ziemi Departamentu Zagospodarowania Terenu Ministerstwa Rolnictwa Steponas DEVEIKISA.

Tymczasowy regulamin określa tryb badania, projektowania, przejęcia i oddania dla potrzeb państwa i społeczeństwa działek ziemi. Ustalenia są zgodne z zasadami art. 23 nowej Konstytucji Republiki Litewskiej o ochronie własności oraz możliwości jej przejęcia dla potrzeb państwa i społeczeństwa za odpowiednim zrekompensovaniem.

Taka ziemia potrzebna jest pod zabudowę miast, na budowę obiektów państwowych. A także na cele ochrony kraju, naukowe i szkoleniowe, wydobywania kopalin pożytecznych, dla terenów strzeżonych, na których zakazana jest działalność gospodarcza. Potrzebna jest również

dla zachowania zabytków archeologii, nieczynnych cmentarzy i miejsc pochówku, rozszerzenia istniejących cmentarzy i zakładania nowych.

Parcele od właścicieli ziemi mogą być przejmowane za odpowiednio ustaloną w rejestrze państwowego katastru ziemi średnią cenę rynkową lub poprzez przydział równoważnej działki ziemi bądź lasu w innym miejscu. A od użytkowników i dzierżawców ziemi państwowej — poprzez zrekompensovanie im przyznanych strat. Ewentualne spory rozstrzyga sąd.

(ELTA)

Prenumerata „K.W.”-93

- DO ZAKOŃCZENIA PRENUMERATY ZOSTAŁY TYLKO 4 DNI
- 30 LISTOPADA BR. OSTATNI DZIEŃ JEJ ZAŁĄTWIANIA
- POŚPIESZCIE ZAABONOWAĆ NASZ DZIENNIKI ZERWANIE KONTAKTU Z DRUKOWANYM SŁOWEM POLSKIM, Z CODZIENNĄ POLSKOJĘZYCZNĄ GAZETĄ „JAKĄ JEST „K.W.” — TO WIELKA STRATA DLA KAŻDEGO Z NAS
- SERDECZNIE DZIĘKUJEMY OFIARODAWCOM ZA WSPARCIE, AKCJA „DARY Z SERCA PŁYNĄCE” NADAL POTRZEBUJE POMOCY
- „KURIER WILEŃSKI” — W KAŻDEJ POLSKIEJ RODZINIE!

Nasz dziennik początkowo można zaprenumerować tylko na 3 miesiące.

Przypomnijmy jeszcze raz o kosztach prenumeraty

	1 mies.	2 mies.	3 mies.
Gazety	84	168	252
Dostarczanie	63	126	189
Ogółem	147	294	441

Zamieszczymy kwit prenumeraty. Po wypełnieniu go, wytnijcie i wpłaćcie należną za prenumeratę sumę talonów. W ten sposób nie będziecie musieli poszukiwać blankietu i płacić zań dodatkowo na pocztę.

Indeks prenumeraty „Kuriera Wileńskiego” — 67218. Prenumeratę „K.W.” można załatwić na pocztach, w oddziałach łączności, w listonoszy oraz kółporterów społecznych. Nasz dziennik możecie zaprenumerować również w redakcji: Vilnius, Laisvės pr. 60, XI piętro, pokój nr 1114, w dniach pracy (od godz. 9 do 17) oraz w wileńskiej księgarni „Aura” (Gedimino pr. 2) — we czwartek od godz. 10 do 14, w piątek od 15 do 18.

Nie zwlekając z załatwieniem prenumeraty „Kuriera Wileńskiego”, gdyż do jej zakończenia zostały tylko 4 dni. Już nieraz pisaliśmy o znaczeniu, o potrzebie obecności naszego dziennika w polskich rodzinach jako źródła niezbędnej informacji, w szczególności w obecnych nielubych czasach, gdy w naszym codziennym życiu stawkami się z coraz to nowymi problemami i trudnościami. Nieraz apelowaliśmy i teraz to czynimy o konieczności zachowania, uchronienia przed likwidacją codziennego polskojęzycznego gazety, jaką jest „Kurier Wileński”. Dziś serdecznie dziękujemy wszystkim naszym Czytelnikom, którzy w swoich publikacjach, w rozmowach telefonicznych, podczas spotkań, podzielali z nami zdanie i dokładają razem z naszą redakcją maksimum wysiłków, by „K.W.” w 1993 r. również się ukazywał.

Niejednokrotnie zwracaliśmy się i obecnie zwracamy się do naszych Rodaków, firm, spółek, innych organizacji, indywidualnych i zbiorowych sponsorów o pomoc finansową w zapre-

numerowaniu naszego dziennika dla ludzi niezamożnych. Cieszymy się ogromnie, że nasze apele nie pozostają bez echa. Serdecznie dziękujemy kolejnym ofiarodawcom darów z serca płynących na prenumeratę „Kuriera Wileńskiego” dla ludzi nie mających środków na jej załatwienie: O. Witoldowi z kościoła św. Ducha w Wilnie (1000 talonów), osobie, która nie podała nazwiska, za 250 talonów, księdzu Darżuszowi Stańczykowi (2000 talonów), Annie Krepstyl z Taboryszek (500 talonów) oraz Romanowi Czajkowi z Warszawy (62 dolary USA). Bóg zapłać!

Serdecznie dziękujemy autorom publikacji, którzy swoje honoraria przekazały i przekazują na fundusz prenumeraty „K.W.”.

Nadal kontynuujemy zbieranie banku informacji o osobach, naszych Czytelnikach, którzy z powodów finansowych nie

DROGI CZYTELNIKU! NIE ZWLEKAJ Z PRENUMERATĄ „KURIERA WILEŃSKIEGO”! DO JEJ ZAKOŃCZENIA ZOSTAŁY JUŻ TYLKO 4 DNI.

są w stanie zaprenumerować dziennika.

Pod telefonem 42-79-91, w dniach pracy, od godz. 9.30 do 13 i od godz. 14 do 17 przyjmowane są zgłoszenia zainteresowanych wsparciem lub można zgłosić nazwiska i adresy osób, potrzebujących pomocy materialnej w zaobronieniu naszego dziennika.

Na dzień dzisiejszy nie mamy pewności, że prenumerata zostanie załatwiona wszystkim potrzebującym pomocy finansowej. Na ten cel nadal poszukujemy funduszy. Ciągłe odczuwamy ich brak, a własnymi siłami nie damy rady. Z góry serdecznie dziękujemy za pomoc i datki pieniężne, które należy kierować na Konto Funduszu Prenumeraty Gazety „Kurier Wileński”: Lalkraščio „Kurier Wileński” prenumeratos fondas (LTB Šaskalia nr 164203/150003 LB Vilnius skrytka kodas 260101541).

W miarę nadsyłania środków pieniężnych na prenumeratę dla osób niezamożnych redakcja będzie informowała Czytelników o darach z serca płynących.

Uwzględniając zaistniałą ciężką sytuację materialno-finansową osób nisko uposażonych, zwracamy się do bardziej zasobnych Czytelników, by w miarę możliwości poszukiwali i wykorzystywali osobiste środki pieniężne na zaprenumerowanie „K.W.” sobie, swoim bliskim, przyjacielom i znajomym. Rodacy! W szczególności w tych ostatnich dniach prenumeraty zmobilizujmy się, dajmy przykład innym.

Jeżeli powstaną jakiegokolwiek wątpliwości związane z prenumeratą, prosimy zwracać się do redakcji — tel. 42-69-63 od godz. 9 do 17.

Odrębne opinie

CZŁONKÓW GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Główna Komisja Wyborcza, zatwierdzając wyniki powtórnego głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych, a konkretnie w Okręgu Balfijos nr 20, Okręgu Pajurio nr 22, Okręgu Szakajskim nr 64 umożliwiała wyniki wyborów w niektórych obwodach. Decyzje te podjęte zostały bez porzucenia umotywowanych prawnie faktów lub, z powodu nieistotnych błędów działalności komisji wyborczych. Z powodu tych decyzji radykalnie zmieniły się wyniki wyborów zarówno w okręgach jednomandatowych, jak i wielomandatowych.

D. Kadzius, V. Litvinas, V. Pannaus, A. Rupšytė, A. J. Sakalas, S. Švietlikowski, A. Urbonavičius, Z. Vajgauskas, A. Vydmontas, V. S. Vyšniauskas, A. Žilinskas.

Wilno, 22 listopada 1992 r.

My, niżej podpisani, członkowie Głównej Komisji Wyborczej oświadczamy, że się nie zgadzamy zatwierdzić wyniki wyborów w Wileńsko-Solecznickim Okręgu Wyborczym, nr 56 oraz Kajsadorskim Okręgu Wyborczym nr 59 z następujących przyczyn:

1. 23 października br. w obwodzie turgielskim Wileńsko-Solecznickiego Okręgu Wyborczego nr 56 pracownica poczty i członek komisji obwodowej zebrała zaświadczona w sprawie głosowania oraz podpisy w spisach wyborców, ale nie wręczyli ludziom kart do głosowania i ci nie przegłosowali.

2. Po sprawdzeniu spisów wyborców w ośmiu obwodach Okręgu Wyborczego nr 56 wynika, że jeden wyborca podpisywał się za kilku wyborców i głosował za nich. Takich nielegalnych podpisów w sprawdzonych ośmiu obwodach znaleziono około 20 proc. spośród ogółu wyborców tych obwodów.

3. Po sprawdzeniu spisów wyborców (13 obwodów) Kajsadorskiego Okręgu Wyborczego nr 59 wyraźnie widać, że jeden wyborca często podpisywał się za kilku wyborców i głosował za nich. Takich nielegalnych podpisów w 13 obwodach zanotowano około 2 tysięcy.

4. Zauważone wiele naruszeń ordynacji wyborczej w głosowaniu pocztą. Pracownicy poczt w czasie wyborów agitowali wyborców do głosowania na konkretnych kandydatów.

Jesteśmy przekonani, że te naruszenia ordynacji wyborczej miały istotny wpływ na wyniki wyborów w tych okręgach. Zgodnie z art. 83 ordynacji wyborczej w wyborach do Sejmu powinny być one uznane za nieważne.

Członkowie GKW: B. Girdauskas, A. Liepinis, G. Požėra, R. Pranulis, R. Ragašis, H. Matusėvičius, E. Katkevičius.

22 listopada 1992 r.

W oparciu o dane przedstawione przez tymczasową komisję Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do badania działalności RKB na Litwie oraz ustawę Republiki Litewskiej „O sprawdzeniu mandatów deputowanych, pojętych o świadomą współpracę ze służbami specjalnymi

innych państw” żądamy, aby wobec członków Sejmu Leonasa Alešionce, Aleksandra Bendinska, Arvydas Ivaškevičiusa, Česlovasa Juršėnasa, Vytautasa Kanapeckasa i Vytautasa Petkevičiusa została zastosowana ta ustawowa procedura.

Członkowie Głównej Komisji Wyborczej: Ljudas Furmonavičius, Edmundas Katkevičius, Romualdas Ragašis, Juozas Baltakis, Julius Juzeliūnas, Benediktas Girdauskas, Leonas Pranulis.

22 listopada 1992 r.

Oby jakoś przetrwać zimę

O pracownikach do hodowli zawsze było trudno w dawnych kołchozach. Dziś w spółkach rolniczych podobnie. Warunki pracy stają się coraz gorsze, a niezależnie od tego jak się starać, nie otrzyma się więcej niż 3 tys. talonów mieszkaniowych. Toteż godni są podziwiać ci, którzy dotąd nie opuścili ferm, lecz jak dawniej wykonują tę uciążliwą pracę za marne grosze. W spółce „Strunaitis” (rejon święciański) niewątpliwie można do takich zaliczyć cieletniarke Wanę Rodz i brygadzystkę hodowli trzody chlewnej Helenę Szekszeto. Pierwsza jest już na emeryturze, druga — również na duży staż pracy.

Sprawy w hodowli zwierząt stoją źle. Wpłynęła na to susza ubiegłego lata oraz „dyskryminacja finansowa” producentów mięsa i mleka. Oto kombinaty mięsne płać za kilogram wołowiny najwyższe 30 talonów, ale mięso, nim dotrze do lady, drożeje kilkakrotnie. W „Strunaitis” obliczono, że pieniądze otrzymane ze sprzedaży byka, równają się kosztom jednego dnia pracy na traktorze typu T-150. Ceny paliw są znane wszystkim. A ile kosztuje odchowanie byka?

Podobnie jest z hodowlą trzody chlewnej. Każdy wyhodowany bekon przynosi mniej więcej 5 tys. talonów strat. Przy tym niedawno jeszcze dziedziła ta była rentowna.

Jedynym wyjściem do zmniejszenia stada. W zespole bydła rogatego było 1100 sztuk, zostało — 979. Pogłowie trzody z tysiąca zmniejszyło się do 300. I to, co zostało w fermie — nie ma czym karmić.

— Ostatnią partię bydła sprzedaliśmy w ubiegłym tygodniu — mówią hodowcy. — Sprzedawac nadal

— znaczy pozbawiać się nadziei na reprodukcję. Obecnie nie należy myśleć o zyskach, lecz o tym, aby jakoś przetrwać zimę, uratować bydło od śmierci głodowej.

Taka jest gorzka prawda. W „Strunaitis” sytuacja jeszcze nie jest najgorsza: są przynajmniej pasze objętościowe. Natomiast w tak zwanej hoduciskiej strefie rejonu, na gliniastych glebach słońce wszystko wypaliło. Już latem zaczęto tam bydło karmić sianem. Zebrało ledwo jeden pokos. A teraz, przed nadejściem dopiero zimy, dla zwierząt już kupuje się słomę...

Realia wsi

Kryzys pokarmowy dojrzał za wolna. Jeszcze podczas letnich upałów wieszczęła alarm.

— Bieda z paszami! Co zrobić z bydłem?

Do fabryk mięsnych ruszyły furgony. Wkrótce wszystkie magazyny były załadowane mięsem. Przesłano je przyjmować. Bydło chudo, gospodarstwa ponosiły straty, aż się zjawili nabywcy z zagranicy. Krowy, bekony, cielęta masowo zaczęto wywozić do Niemiec, Polski, Austrii, Francji i bliżej — do Rosji, na Białoruś. Nabywcy płacili nieźle. Co najmniej 530 dolarów USA lub 800 marek niemieckich za tonę żywca. Można by się cieszyć, że w biedzie uśmiechnęło się szczęście. Za walutę przecież można kupić paliwo, sprzęt, nawozy oraz inne dobra materialne, bez których o normalnym, rentownym gospodarowaniu nie ma mowy. Ale radość przedwczesna: z wyżej wspomnianej sumy do kieszeni producen-

ta trafiła zaledwie połowa zysku ze sprzedaży. Resztę zabrali celnicy, pośrednicy, transportowcy, urzędnicy załatwiający dokumenty i in. Rolnicy znów przegrali. A więc i my wszyscy, którzy korzystamy z owocu ich pracy.

Zywiec eksportuje się za granicę. Według danych na 1 października br. liczbą bydła rogatego w rejonie zmniejszyła się o 35 proc., trzody — o 40 proc. Dalej sprzedawano żywcem bądź przetwarzać na mięso faktycznie już nie wolno. Zostały tylko zwierzęta zarodowe, bez których, myśląc o dniu jutrzejszym, nie można się obejść. Co prawda, na koncie spółek są pieniądze. Ta sama spółka „Strunaitis” posiada 2 mln talonów. Ma trochę waluty od nabywców zagranicznych. Niemniej pieniądze te nie umożliwiają rozwijania produkcji. Wiadomo, że wszystkie wymagają inwestowania kapitału: starzejący się park traktorowy i maszynowy, pasze dla zachowanego bydła, nawozy, chemikalia. Obliczono, że na prowadzenie gospodarstwa perspektywicznego pieniędzy nie ma. Tego, co jest w banku wystarczy na opłacenie pracy ludzi, urzędników, by jakoś zatrudnić ich na miejscu. I to zaledwie... na 4 najbliższe miesiące.

Sytuacja naprawdę jest krytyczna: mięsa w sklepach już mniej i jest ono droższe. Z budżetu domowego będziemy więc wydawać na nie coraz więcej i więcej. Może nawet będziemy musieli płacić bajońskie sumy za zagraniczne konserwy, wyprodukowane z mięsa uzyskanego przez naszych hodowców. Chyba że w ogóle zrezygnujemy z jądania mięsa...

Nikołaj NIEZAMOW
Rejon święciański

TRYB EWIDENCJI I KONTROLI OGÓLNEGO FUNDUSZU POMOCY NA BUDOWĘ LUB KUPNO DOMÓW MIESZKALNYCH I MIESZKAŃ ORAZ FUNDUSZY POMOCY SAMORZĄDÓW TERENOWYCH NA BUDOWĘ LUB KUPNO DOMÓW MIESZKALNYCH I MIESZKAŃ

Rząd Republiki Litewskiej POSTANAWIA:

1. Zatwierdzić tryb ewidencji i kontroli ogólnego funduszu pomocy na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań oraz funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań (załącznik).

2. Nazywać Litewski Fundusz Pomocy Państwowej na budowę domów mieszkalnych i mieszkań Ogólnym Funduszem Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań oraz fundusze pomocy samorządów terenowych na budowę domów mieszkalnych — funduszami pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań.

1. Ewidencję dochodów i rozchodów Ogólnego Funduszu Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań prowadzi Ministerstwo Finansów, a funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań — zarządy miejskie (rejonowe), kierując się instrukcją ewidencji buchalterskiej instytucji i organizacji, utrzymywanych z budżetu państwowego Litwy (ewidencja środków niebudżetowych).

2. 70 proc. środków ze specjalnego litewskiego funduszu państwowego prywatyzacji mieszkań i 50 proc. środków pozostawianych do dyspozycji Rządu Republiki Litewskiej, otrzymanych ze sprzedaży ziemi państwowej o przeznaczeniu nie rolniczym do Ogólnego Funduszu Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań, a 90 proc. środków ze specjalnych samorządowych funduszy prywatyzacji mieszkań oraz wszystkie środki pozostające do dyspozycji zarządów miejskich (rejonowych), otrzymane ze sprzedaży ziemi państwowej o przeznaczeniu nie rolniczym do funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań przelewa się w następujących terminach:

2.1. Otrzymane od 1 do 15 dnia miesiąca (włącznie) — do dnia 25 tegoż miesiąca (włącznie);

2.2. Otrzymane od 16 do ostatniego dnia miesiąca — do dnia 10 następnego miesiąca (włącznie).

3. Środki Ogólnego Funduszu Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań gromadzi się na koncie nr 706001, znajdującym się w Oddziale Wileńskim Banku Litewskiego (kod banku 260101541).

4. Środki funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań gromadzi się w oddziałach odpowiednich banków na specjalnie otwartych kontach.

5. Dochody Ogólnego Funduszu Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań oraz funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań oblicza się na subkoncie 110 (sumy na zlecenie) oraz na subkoncie 176 (rozliczenia za środki, otrzymane na wydatki na zlecenie). Po wpływie dochodów subkonto 110 debetuje się i kredytyje subkonto 176.

6. Po przelaniu z Ogólnego Funduszu Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań oraz funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań sumy na pokrycie wydatków debetuje się subkonto 176 i kredytyje subkonto 110.

7. Kontrolę nad tym, czy ściśle przelewa się środki na Ogólny Fundusz Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań oraz funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań sprawują miejskie (rejonowe) państwowe inspekcje podatkowe.

8. W przypadku nieprzelania w terminie środków na Ogólny Fundusz Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań oraz funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań za każdy dzień zwłoki ściągają się 0,5 proc. kary pieniężnej za zwłokę, którą również przelewa się na te fundusze. Karę pieniężną za zwłokę nalicza się od sum nie przelanych w terminie na Ogólny Fundusz Pomocy na Budowę lub Kupno Domów Mieszkalnych i Mieszkań oraz funduszy pomocy samorządów terenowych na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań.

Kary pieniężne za zwłokę ściągają się w następującym trybie:

8.1. Ze środków specjalnego funduszu prywatyzacji mieszkań samorządów miejskich (rejonowych), a w razie ich braku — ze środków budżetów samorządowych — jeżeli terminy przelewu narusza pracownik funduszu samorządu miejskiego (rejonowego) przelewając środki na fundusz pomocy samorządu terenowego na budowę lub kupno domów mieszkalnych i mieszkań;

8.2. Ze środków budżetu samorządów miejskich (rejonowych), jeżeli terminy przelewu naruszają służby zagospodarowania terenu zarządów miejskich (rejonowych).

9. Kary pieniężne za zwłokę w trybie bezspornym ściągają miejskie (rejonowe) państwowe inspekcje podatkowe.

10. Urzędnicy, którzy naruszyli tryb i terminy podziału i użytkowania środków pieniężnych, otrzymanych z prywatyzacji mienia pociągani są do odpowiedzialności według przepisów prawa Republiki Litewskiej.

WYTNII I ZACHOWAJ

Numery pogotowia

Informację tę powtarzam na prośbę kierownictwa przychodni rejonu wileńskiego. Pisaliśmy o tym, że pogotowie ratunkowe rej. wileńskiego zmieniło adres i numery telefonów. Niestety, informacja nie dotarła do wszystkich i ludzie nadal poszukują pilnej pomocy lekarskiej pod dawnymi numerami telefonów.

Otoż, obecnie pogotowie ratunkowe rej. wileńskiego mieści się przy Laisvės al. 79 (tam, gdzie przychodnia).

Aby wywołać telefonicznie lekarza pogotowia, mieszkańcy rej. wileńskiego powinni dzwonić pod numerami: 47-00-03, 47-03-74.

Inf. wł.

Wileńsko-amerykańskie rendez-vous

Po raz pierwszy, od niedługiego istnienia (nieformalnego) Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, studentów tej uczelni odwiedziła młodzież z Uniwersytetu JUTA w USA. Amerykańscy studenci goszczą obecnie w rodzinach wileńskich. Z własnej inicjatywy przyjechał do Wilna grupa uczniów z Uniwersytetu JUTA w USA. Amerykańscy studenci goszczą obecnie w rodzinach wileńskich. Z własnej inicjatywy przyjechał do Wilna grupa uczniów z Uniwersytetu JUTA w USA. Amerykańscy studenci goszczą obecnie w rodzinach wileńskich. Z własnej inicjatywy przyjechał do Wilna grupa uczniów z Uniwersytetu JUTA w USA.

i koleżanek pochodzi z rodziny wielodzietnej Ted ma 6 braci i 6 siostr. Lubi jeździć na rowerze. W jego stanie JUTA mieszka 6 milionów osób. Rozwinęte jest narciarstwo. Wiedeń jego kolega z uniwersytetu Kirt uprawia sporty alpejskie. Zimą wyjeżdża specjalnie do Alp. Kirt mieszka nieco na północ od San Francisco. W okolicach słynnej Zatoki Rybackiej. Na wyspie jest 16 domów, a dalej – piękne lasy tysiąclećnych sekwoi. Wielu trudni się tu rybołówstwem i przemysłem drzewnym. Są i tacy, którzy opowiadają przyjeźdnym fascynujące historie za 5 dolarów...

cy: po litewsku, po rosyjsku czy po polsku? Jaki jest wasz język ojczysty? Amerykańska młodzież interesowała również, czym różni się Rosjanie mieszkający na Litwie i w Rosji? Ilu studentów jest na Uniwersytecie Polskim? Jakże się wydziłali? Co myślał młodzież z Wileńszczyzny o przyszłości?

Na te pytania odpowiadali: Jolanta, Waldemar, Robert, Zana z Wilna, Renata z Sołecznik, Regina z Kabizek. Studują na Uniwersytecie Polskim ekonomię, historię, język angielski, niemiecki, informatykę itd.

Tadeusz Jacukowicz naświetlił Amerykanom problemy wileńskich studentów związane z wyjazdem na Zachód. Opowiedział również o tym, dlaczego część młodzieży polskiej z Wileńszczyzny ukończyła szkoły rosyjskie, o perspektywach studiów wyższych, o rozwoju kultury polskiej na Litwie, o zespole „Willa”, o prasie, zapoczątkowanej przez „Kurier Wileński” (ówczesny „Czerwony Stander”). O tym, że Uniwersytet Polski powoli nawiązuje kontakty z uniwersytetami i organizacjami polonijnymi w Anglii, Nowej Zelandii, Kanadzie i USA. W czerwcu br. Bałtycko-Polskie Międzynarodowe Centrum w swoim specjalnym raporcie do Litewskich Misji przy ONZ podkreślił konieczność oficjalnego uznania przez władze Litwy Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Z tą kwestią zostali zapoznani również przedstawiciele innych Misji przy ONZ i ame-

During our short stay here in Lithuania, we found the people very friendly and hospitable. We were pleased to meet with some of the students and faculty from the Polish University. We express our gratitude for the warm welcome & wish the Polish people the best of luck.

Michelle Ray
James E. Sullivan
Joel E. Sullivan
Amy Hunt
Kirt Mellett
Elizabeth Riecke

rykańskie organizacje społeczno-polityczne.

Studentka Ania Maracz opowiedziała o zainicjowaniu od kilku lat możliwości wyjazdu młodzieży z Wileńszczyzny na studia do Polski. Ania ukończyła wileńską szkołę im. Syrcokim. Samodzielnie opanowała język angielski. Chciała studiować w Polsce. Ważną rolę w tym czasie i w końcu zmieniła decyzję:

— Tu także musi ktoś pozostać — mówi

Cieszy fakt, że w Wilnie, Trokach, Landwarowie, Mejszagołach, Sołeczniakach, Kabizkach są młodzież, naprawdę ceniąca swoje strony rodzinne. Budujące jest również to, że absolwenci polskich szkół na Wileńszczyźnie potrafili niebyle porozumieć się w języku obcym z kolegami z

zagranicy. Być może, że któraś bariera językowa zniknie i kowicze.

Nazakończenie spotkania z Wileńszczyzną zaproszono amerykańskim rówieśnikiem Uniwersytetu JUTA (tradycyjnie „100 lat!” — po polsku i „100 lat!” — po litewsku). Wszyscy napisali na pożegnanie:

„Podczas naszego krótkiego pobytu na Litwie znaleźliśmy bardzo przyjaznych i gościnnych. Byliśmy zadowoleni ze spotkania ze studentami z Polskiego Uniwersytetu. Wyrażamy naszą wdzięczność za ciepłe przyjęcie, którym wszystkim Polakom w Wilnie jest pomyślności”.

Alina LASSO

Spokojnie studentów z Juty i z Wilna zorganizował Tadeusz Jacukowicz, wykładowca praktyk, cznego języka angielskiego oraz kulturoznawstwa krajów anglosaskich na Uniwersytecie Polskim, prezes Bałtycko-Polskiego Międzynarodowego Centrum w Nowym Jorku.

W niedzielę popołudniem młodzież z Wileńszczyzny oprowadzała amerykańskich rówieśników po mieście, odwiedzając kościoły św. Pucha, Uniwersytet, Katedrę, zakątek gotycki, kościół św. Michała, do dziś wciąż muzeum Architektury miasta. Potem wileńscy studenci zaprosili wszystkich na herbatkę do skromnej siedziby polskiej Alma Mater przy ulicy Subocz.

„Młodzież z Juty studiuje w zasadzie ekonomię, muzykę, naukę o początkach. Liczą wszystkie w granicach 20–21 lat. Michał opowiada o swoim rodzectwie, jak większość jego kolegów

— W Ameryce jest modnie fotografować się całym rodzinami — wyjaśnia.

— W jakich krajach byliście? — pada, w pewnym momencie pytanie adresowane do wileńian. Jak mówicie, spotykając przyjeźdnego przechodnia na ul-

— Nie będę zamięcał czytelników zeznaniami wszystkich świadków, aczkolwiek są one bardzo wymowne. Kilka słów o tym, co podczas wstępnego śledztwa usłysiał młody i pryncypialny sędzia śledczy Wydziału Wileńskiego Departamentu Badania Przeszłości Kryminalnych G. Jasaitis.

Sędziy operujący się na zeznaniu W. Błażewicza oraz wniosków ekspertów ustalił winę pracowników policji i oskarżył ich o naruszenie prawa. G. Adiklis, V. Pukenis, R. Krukauskas, G. Usevičius choć wydobrył od aresztowanego zeznania, odrzucił go torturował. Trwało to długo.

Następnie W. Błażewicz odprowadzony został do celi aresztanta. Egzekucja nad nim była zakończona. A Baranowskiego jeszcze czekała. W. Błażewicz będąc w celi słyszał dobiegające z gabinetu krzyki, hałas i obelgi...

Później tam w gabinecie 3 Wileńskiego Komisariatu Policji nr 5 jego pracownicy „przesłuchiwali” Wiktora Baranowskiego W. Błażewicz, który na własnej skórze doświadczył znęcania się, wiedział, co oznacza to „przesłuchanie”. Nie mógł jednak w niczym dopomóc przyjacielowi, liczył na to, że ten wszystko wytrzyma, pozostanie przy życiu, ale jak się okazało przyjaciel Władczewsta nie zniósł katowania. Dwóch silnych starszych inspektorów MSW V. Pukenis i G. Adiklis (innych pracowników w gabinecie w tym czasie nie było) skłó W. Baranowskiego ręce kajankami z plecami, zbilko go. Nastąpił szok urazowy.

Eksperti medycyny sądowej po dokonaniu obdukcji zwłok W. Baranowskiego i zbadaniu W. Błażewicza doszli do wniosku, że narzędzie przemocy, lokalizacja, rodzaj, czas i sposób zadania ciosów były identyczne. Na ciele W. Błażewicza pozostały podobne wylewy krwi w okolicy brzucha, pośladków i pętlów.

Przesłuchiwany w charakterze oskarżonego o to przestępstwo st. inspektor G. Adiklis, nie przyznał się do winy i oświadczył śledczemu, że W. Baranowskiego w tym dniu nie przesłuchiwał, a gdy wraz z kolegą V. Pukenem i aresztowanym W. Baranowskim pozostali w gabinecie, to milczeli. Według słów oskarżonego, W. Baranowskiego on nie bit.

St. inspektor V. Pukenis również nie przyznał się do winy. Oświadczył on, że w gabinecie aresztowany poczuł się źle i na przemian z Adiklisem robił mu sztuczne oddychanie i masaż serca.

Męka

Czy to w wyniku tego masażu serca złamane zostały żebra W. Baranowskiego, pozostały ślady ciosów na pośladkach, genitaliach, zmiażdżone kości rąk...

Jak się okazuje G. Adiklis, V. Pukenis, R. Krukauskas i G. Usevičius podczas wstępnego śledztwa złożyli fałszywe zeznania. Oskarżonych, zdaniem śledczego, od pierwszego dnia śledztwa wstępnego świadomie popierało kierownictwo MSW RL. Akta sprawy zawierają dowody, że pracownicy służby specjalnej MSW RL starali się zmusić W. Błażewicza, aby złożył zeznania, usprawiedliwiające pracowników MSW. Połtwierdził to przed dziennikarzem również sam W. Błażewicz.

Już 10 kwietnia podczas konfrontacji z V. Pukenem W. Błażewicz oświadczył, iż tego wieczora w Wileńskim Komisariacie Policji nr 5 nkt z rozpoznanych przez niego pracowników policji nie był go, że oczernił on funkcjonariuszy policji. Po upływie kolejnych 4 dni W. Błażewicz napisał podanie na imię głównego prokuratora rejonu trockiego i przyznał się, że tym razem podczas konfrontacji z V. Pukenem złożył fałszywe zeznania. Zmusił go do tego funkcjonariusze policji. Tego samego dnia podczas przesłuchania świadków W. Błażewicz oświadczył śledczemu, że w czasie rozpoznawania

policjantów podszedł do niego człowiek w cywilu i zagroził, że przesiedzi w areszcie jeszcze dwie doby i o zmie w czasie konfrontacji nie ożenie zeznań, czeka go los W. Baranowskiego. Za kilka dni W. Błażewicz rozpoznał człowieka który zmuszał go do zmiany zeznań. Był to zastępca naczelnika zarządu kontrwywiadu MSW RL G. Petrauskas. Podczas konfrontacji z W. Błażewiczem zeznako po raz pierwszy mówił ze świadkiem. Podobnie i drugi pracownik MSW Z. Levickas, jak twierdzi W. Błażewicz, groził mu rozprawą i żądał, aby nie zeznał przeciwko policjantom MSW.

A przeciwko obowiązkowi pracowników kontrwywiadu MSW jest śledzić, żeby ludzie z systemu MSW przestrzegali prawa, nie do, puszczali się przestępstw, Niech minister P. Valiukas wyjaśni, w jakim celu powołał wydział kontrwywiadu.

W tej historii, naocznie świadczącej o paraliżu jednej z naszych najważniejszych instytucji państwowych systemu spraw wewnętrznych można znaleźć dziesiątki przypadków łamania prawa i kodeksów, nie przemaga się ustaw. Bez odpowiedzialności stosunkowo do zasadniczej sprawy — prawowitości.

Po tym strasznym wypadku do odpowiedzialności karnej zgodnie z cz. 2 art. 178 KK pociągnięci zostali pracownicy MSW V. Pukenis, G. Adiklis, R. Krukauskas, A. Balsys, A. Kavaliuskas i G. Usevičius. Czterech ostatnich nie aresztowano jedynie musieli się podpisać, że nigdzie nie wyjadą. V. Pukenis i G. Adiklis oskarżono też wg punktu 5 art. 105 KK 14 kwietnia zostali oni aresztowani. Co prawda, nie na długo. Bo już 13 maja za sankcją śledczego G. Adiklis został zwolniony z aresztu prewencyjnego. Rzekomo w związku z pogorszeniem się stanu zdrowia. Po upływie kilku kolejnych tygodni, 5 czerwca nowo: bez wiedzy G. Jasaitisa z aresztu prewencyjnego zwolniony został i V. Pukenis. Jak się okazuje, taką decyzję z niewiadomych powodów podjął prokurator wydziału kwoty i nadzoru śledczego Prokuratury Generalnej, redca prawny Edvardas Pigenas bez uzgodnienia nawet ze starszym prokuratorem wydziału bądź kierownictwem Prokuratury Generalnej, wbrew woli śledczego G. Jasaitisa.

Dziwnie, że w poszukiwaniu wstawia, aby wobec Pukenis i G. Adiklis zmniejszyć środek prewencyjny i zwolnić ich, zaczęli czynić starania u szczy komisariatu Policji Kryminalnego Departamentu Policji Kryminalnej MSW A. Talacka i powołać komisję ochronną lit i spraw wewnętrznych. Najwyższej Republiki Litewskiej S. Pečiūnins. Ci pracownicy na wysokich stanowiskach ubiegali się o to, aby G. Adiklis i V. Pukenis zostali niezwłocznie zwolnieni, oddwolić się do ich „zastęp, wiadomości Litwie i jej mieszkańcom”.

Ojciec zabitego Eugeniusza Baranowski na wiadomości krokach, podejmowanych przez mężów stanu, chwycił się o głowę: „To przecież jeszcze nie dno cios zadany nie tylko nam leczącemu w grobie synowi ale i prawowitości”.

A ponieważ sprawa kama i związku z wybuchami w Grypskach badana była przez prokuraturę rejonu trockiego, wywieź do Wilna aresztowanych i przesłuchanych ich mogli tylko ci, którzy mieli powołanie prokuratora rejonu trockiego bądź prowadzącego do sądu śledczego. Jak twierdzi główny prokurator rejonu K. Mikšys nikomu nie dano zezwolenia na przesłuchanie W. Baranowskiego i innych aresztowanych bądź podejmowanie jakiegokolwiek innych operacyjnych kroków. Niemniej Błażewicz i W. Baranowski prawnie odwiezieni zostali do Wilna. Jak się okazuje, wydział o tym starszy komisariatu Wydziału Kryminalnego Departamentu Policji Kryminalnej MSW A. Talacka. Komisarz wydziału pismem zgodę, aby do aresztu Wileńskiego Komisariatu Policji na 10 dni przesłuchania W. Błażewicza, jak i W. Baranowskiego. Mimo że główny prokurator rejonu trockiego zatrzymał podejrzanych maksymalnie dozwolony min — trzy doby, takiego zwolnienia komisarzowi nie dawał.

Świadomi tego, że ob. A. Talacka postąpił nielegalnie, Eugeniusz Baranowski i W. Błażewicz słusznie zwolnili się z prokuratury generalnej z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności.

(Dokończenie na str. 7)

Operacja, którą tego dnia zamierział przeprowadzić pracownicy Zarządu Głównego Policji Kryminalnej rejonu trockiego MSW RL, oddział specjalnego przeznaczenia „Ara” oraz pracownicy policji drogowej, rozpoczęła się wczesnym rankiem 9 kwietnia. W Jeviu przy posterunku policji drogowej chłopcy podzielili się na kilka grup i postanowili niezwłocznie działać, ruszyć do Landwarowa i przeprowadzić rewizję.

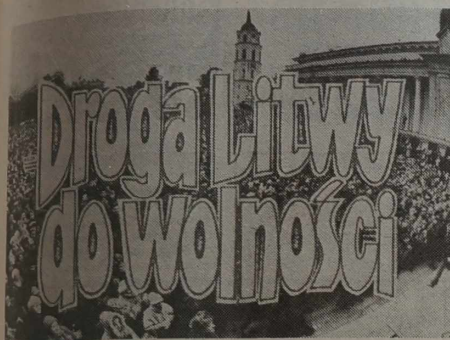
Tego dnia zgodnie z sankcją głównego prokuratora rejonu trockiego K. Miškysa funkcjonariusze policji planowali przeprowadzić w Landwarowie rewizji. W ten sposób uczestnicy operacji zamierzali ujawnić sprawców wypadku z 14 kwietnia — wybuchu pod drzwiami mieszkania starszej inspektor posterunku policji w Grygiszkach i jej męża — policjanta. Pracownicy policji podejrzewali, aczkolwiek bez konkretnych podstaw, że wybuch spowodowany został przez sądownych wcześniej mieszkańców Landwarowa.

W Landwarowie po rewizji aresztowano czterech mężczyzn: W. Baranowskiego, W. Błażewicza, S. Narkevičiusa i A. Jakonis. Odrzucono ich do aresztu Komisariatu policji w Trokach. Po pewnym czasie W. Baranowski i W. Błażewicz samochodem policyjnymi został odwiezieni do Wilna, do miejskiego komisariatu policji nr 5.

Wiąsna tam 9 kwietnia około godz. 22 min. 40 W. Baranowski został zabity. Eksperti rejonowego biura medycyny sądowej po obejrzeniu denata skonstatowali, że W. Baranowski zmarł na skutek licznych obrażeń ciała w postaci wielu gwałtownych wylewów krwi na piersi i brzuchu, w okolicy krzyża, wylewu krwi do organów wewnętrznych, złamania czterech żeber, co spowodowało urazowy szok. Eksperti oświadczyli, że rany na ciele W. Baranowskiego mogły być zadane pięścią, nogami jak również gumowymi pałkami.

Wiktor zmarł straszną śmiercią. Udało się jednak uratować przed rozbiciem w policyjnym przyjacielowi W. Baranowskiego Władczewstowi Błażewiczowi — jedynemu i głównemu świadkowi znęcania się nad podejrzanych, przemocy pracowników MSW.

Mariusz GASZTOŁ



Historia najnowsza

TRUDNE POZACZKI REFORM

Zjazd założycielski Sajudisu był z pewnością bardzo istotnym momentem na drodze do Deklaracji 11 Marca 1990 r. Zamykał on pierwszy etap tej drogi. Po fali euforii i umiesienia przyszły jednak dni z mnóstwem problemów i zadań do rozwiązania. Do najważniejszych z nich należały przygotowanie projektu reformy gospodarczej, prace nad konstytucją LSRR i kweśnad narodowościowe. Reforma gospodarki, systemu własności i finansowania możliwa była tylko po uzyskaniu samodzielności gospodarczej.

W listopadzie 1989 r. Rada Ministrów ZSRR postanowiła przyjąć propozycje LSRR o jej przejściu na zasady terenowego rachunku gospodarczego. Tym samym republika miała samodzielnie rozstrzygać wszystkie kwestie polityki gospodarczej, określić budżet republikański i budżety terenowe, opracowywać plany rozwoju gospodarczego, politykę cen, organizować działalność banków o finansach ze stworzeniem własnej waluty własnej.

Równie ważną i trudną do przeświadczenia była sprawa relacji i stosunków ustawodawstwa ZSRR wobec ustaw LSRR. Dotąd na mocy artykułu 70 Konstytucji LSRR w republice obowiązywały wszystkie akty przyjęte przez władze centralne w Moskwie. Było to odzwierciedleniem systemu centralistycznego i wprawianiem de facto systemu walsanego. Stało się to przyczynkiem w dobre „pięciostrojki” i spektakularnych gestach świadczących o demokracji wolności.

Kiedy M. Gorbaczow wezwał społeczeństwo do dyskusji i przygotowania nowego projektu Konstytucji Związku Radzieckiego, Fronty Narodowe w Nadbaltyce odpowiadały na to z entuzjazmem. Przygotowano własne projekty konstytucji. Już w szesnastu zjazdach założycielskich Sajudisu na jednej z konferencji zaplanowano V. Landsbergisa o imię, różnicę między projektem Konstytucji republiki i całego Związku. Odpowiadając na pytanie wyjął on ze: „No wy wariant Konstytucji ZSRR był przygotowany w centrum kraju i całkiem zrozumiałe, że tendencje centralistyczne znalazły w nim odzwierciedlenie. W ostatecznej redakcji Konstytucja ZSRR nie będzie taka, jak miała Moskwa, bowiem powinna ona być uzgodniona z konstytucjami wszystkich republik.”

Radio Finskie: Czy w ogóle Konstytucja, która by się różniła od Konstytucji Związku Radzieckiego.

V. Landsbergis: Stworzyć swoją Konstytucję narodową daje prawo sama jego obecność, istnienie. Jedyną słuszną drogą stworzenia Związku Radzieckiego jako federacyjnego państwa jest uwzględnienie również

Konstytucji suwerennych republik. Zgodnie z tą filozofią Fronty Narodowe wszystkich trzech republik, przygotowując projekty Konstytucji republikańskich, dawały w nich pierwszeństwo ustawom swoich republik przed ustawami związkowymi.

W Estonii poprawkę zatwierdzono na posiedzeniu Rady Najwyższej 16 listopada, przyjęto też wtedy deklarację o suwerenności republiki. Był to, co prawda, akt nie posiadający jeszcze żadnych następstw w postaci zrywania kontaktów czy więzi, niemniej świadczył już jednoznacznie o chęci odłączenia się republiki. Moskwa nie mogła przejść nad tym do porządku dziennego. Rozpoczęła falę ataków prasowych wspartych nieukrywanymi groźbami.

W tej atmosferze 17 listopada zebrała się litewska RN. Po raz pierwszy, na razie w charakterze gości z głosem doradczym, zostali na nią zaproszeni przedstawiciele Sajudisu. Wszyscy zjawiali sobie sprawę, że posiedzenie będzie bardzo burzliwe. Porządek obrad przewidywał m.in. dyskusję i głosowanie nad projektem nowej Konstytucji LSRR i podobnie jak w Estonii, deklaracji suwerenności republiki. W swoich wystąpieniach goście, członkowie Sajudisu, wypowiedzieli się jednoznacznie za poprawką do Konstytucji LSRR (artykuł 70) i przyjęciem deklaracji suwerenności. V. Landsbergis: „Nie powinniśmy prosić o to, co się nam należy, próby wywołują fałszywe wyobrażenia, jak gdyby ktoś inny poza granicami Litwy mógł jej na coś zezwolić lub nie. Mamy prawo znajdować się na tej ziemi, uprawiać ją, tak jak my sami rozumiemy, budować lub nie budować na niej przedsiębiorstw, produkować na niej to, co sami postanowimy produkować. O to prawo nie należy prosić, niekoniecznie jest także uroczyście je proklamować, należy spokojnie, poważnie, z godnością już na tej sesji powiedzieć, taki jest nasz prawo. Tak, jak uczy 70 artykuł nowej redakcji Konstytucji Litewskiej SR, na który proponuję zwrócić waszą uwagę; ustawy ZSRR obowiązują na terytorium LSRR tylko w tym przypadku, jeśli nie przeczą Konstytucji Litewskiej SR.”

Niestety, wbrew przyjętej procedurze nie dopuszczono do głosowania nad tymi propozycjami. Przyjęto jedynie uchwałę o uzupelnieniu listy imiennych Konstytucji LSRR, dotyczących uznania języka litewskiego za państwowy, wprowadzenia nowej flagi i hymnu państwowego. Odpowiedź społeczeństwa była natychmiastowa. 18 listopada wieczorem na placu przy Kałedzie odbył się wiec protestacyjny przeciwko niedemokratycznemu systemowi głosowania i jawnej ignorancji opinii społeczeństwa. Na znak protestu w poniedziałek, 21 listopada na 10 minut w całej republice zatrzymano ruch samochodowy. Wezwano do ustąpienia deputowanych. Jednocześnie rozpoczęto akcję zbierania podpisów za-

jących przyjęcia przez RN deklaracji suwerenności. (Jak się później okazało zebrano 1.800 tys. podpisów).

19 listopada telewizja nadała dramatyczne przemówienie i sekretarza KPL — A. Brazauskasa zakończona ostrzeżenie: „Litwa nie jest odizolowaną wyspą, stanowiąc częścią Związku Radzieckiego”.

Następnego dnia odbyło się rozszerzone posiedzenie Rady Sejmu Sajudisu, na którym wystosowano protest do prezydium RN przeciwko manipulacjom podczas posiedzenia Rady Najwyższej i zażądano zwolnienia jej nadzwyczajnej sesji. Ponadto ogłoszono deklarację o moralnej niezawisłości Litwy.

22 listopada ukazało się oświadczenie rządu litewskiego potępiające wystąpienia 18 listopada godzące w honor i godność deputowanych do RN. 27 listopada ukazała się uchwała Biura KC KPL o aktualnej sytuacji politycznej w republice; ostro skrytykowaną w niej część kierownictwa Sajudisu, zarzucając mu, że domagał się „przywrożeń w Litwie ustrojów burżuazyjnych”. Wydarzenia te zdają się najlepiej obrazować trudności i bóle, jakie towarzyszyły rodzącej się myśli o niezależności i demokracji. Żądania jawności i suwerenności, krytyka rządu centralnego, postulaty nowych, demokratycznych przemian, wszystko to jeszcze pół roku wcześniej nie zastawało w sferze marzeń nielicznych grup dysydentów. Pozwolanie Sajudisu i przebieżenie społeczeństwa umożliwiło masowe wyartykułowanie tych potrzeb poprzez wniesienie ich na forum RN.

Niestety okazało się, iż chodzące tu przemiany świadomościowe są zbyt powolne i ostrożne. Na ich dojrzenie przyszło jeszcze czekać równo pół roku. W tym samym czasie w Moskwie odbyła się sesja RN ZSRR, na której uchwalono dwie ustawy o dużym znaczeniu. Pierwsza wniósła zmiany i uzupełnienia Konstytucji ZSRR z 1977 r. Druga — dotycząca wyborów deputowanych ludowych ZSRR ustala ich termin na 26 marca 1989 r. Już wówczas kampania i wybory miały stać się szkołą egzaminem dojrzałości politycznej Sajudisu. Kampania wyborcza miała zdominować życie polityczne w republice.

W swym szluznym dążeniu do odrodzenia narodowego i państwowego, Sajudis nie ustąpił się jednak błędów. Jednym z najpoważniejszych był brak pozytywnego uregulowania stosunków z zamieszkującymi Litwę mniejszościami narodowymi, głównie z ludnością polską i rosyjską. Problem ten, jak wykazała przyszłość, okazał się bombą z opóźnionym zapłonem. Z pewnością nieprzypadkowo w okresie blokady gospodarczej w roku 1990, 1991 r. czy referendum w sprawie niepodległości w lutym tegoż roku, tak duża część Polaków i Rosjan zachowała neutralność nie angażując się w poparcie żadnej ze stron, a była też, choć mała grupa, która aktywnie wspierała naciski i działania Moskwy. Dlaczego tak się stało? Kto jest temu winien? Kto ma rację? Jak zwykle w sytuacjach sporów narodowościowych problem jest złożony, delikatny.

Bardzo łatwo ulegając emocjom podejmowane arbitralne decyzje lub poszukiwanie rozwiązań na drodze siłowej. Przypadek Karabachu widać działał tu odstraszcza. Na szczęście konflikty narodowościowe w republikach bałtyckich nie przybrały takiego charakteru, co nie znaczy jednak, iż problemów nie było (część z nich pozostała do dziś). Warto więc poświęcić im nieco miejsca. Problem żyłych stosunków polsko-litewskich odżył mniej więcej w roku 1989 (tęcza jama), dotyczy on Polaków zamieszkujących w granicach republiki).

Męka

(Dokończenie ze str. 6)

działności karnej A. Talački na mocy cz. 2 art. 178 KK. Artykuł 131 KK przewiduje bowiem odpowiedzialność karą za bezprawne pozbawienie wolności, natomiast art. 137 Kodeksu Postępowania Karnego głosi, że organ kwoty lub śledczy mają prawo zatrzymać osobę podejrzaną o dokonanie przestępstwa, za które może grozić pozbawienie wolności tylko na następującej podstawie:

- 1. Jeśli osoba ta ujęta została w miejscu przestępstwa lub natychmiast po jego dokonaniu; 2. Gdy ci, którzy widzieli, jak popełniła ona przestępstwo, w tym również oszustowani, bezpośrednio wskazują na tę osobę jako sprawcę przestępstwa; 3. Gdy przy podejrzeniu, na jego odzysku lub w jego mieszkaniu wykryto wyraźne dowody przestępstwa.

Ta operacja MSW, która się zakończyła pogrzebem Wiktora Baranowskiego, rzuciła też światło na niektóre wcześniejsze sprawy. Po ukazaniu się artykułu „Wendeta” w gazecie „Respublika” do redakcji i do prokuratury zaczęły się też zwracać inni ludzie, którzy w swoim czasie mieli „służbowo” porachunki z ludźmi, oskarżonymi o zabicstwo W. Baranowskiego, z inspektorami i komisarzami MSW. Wszyscy oni twierdzili, że pracownicy MSW chcą wydobyc zeznania mężczyźni ich, dusili, bili i kopali.

Obecnie śledczy Wileńskiego Oddziału Departamentu Badania Przestępstw Kryminalnych G. Jasaitis sporządził wniosek oskarżający pracowników MSW G. Adiklisa, V. Pukeisa i G. Useviciusa. Wzięczone go zastępcy prokuratora generalnego Republiki Litewskiej P. Babraitisowi, ale jeszcze nie zatwierdzono. Należy jednak oczekiwać, że wkrótce sprawa trafi do Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej, Komisarz inspektor wydziału badania spraw o wyjątkowej wadze Zarządu Głównego Policji Kryminalnej MSW R. Krukaukas miał wypadek i dlatego też wniosek oskarżający dotyczy się mu później i jego sprawa rozpatrywana będzie osobno. Śledczy powołał decyzję o zawieszeniu sprawy karnej dwóch pozostałych pracowników MSW — A. Balysa i A. Kavaliuska. Jednakże w październiku sprawa karna wg art. 191 KK (pogroźki świadków, poszkodowanemu lub ekspertowi) wszczęta została przeciwko zastępcy naczelnikowi wydziału kontrowładz MSW G. Petrauskowi i Z. Levickasowi. Grozi im pozbawienie wolności na trzy lata.

Zastępca st. prokuratora wydziału kwoty i nadzoru śledczego Z. Birštonas poinformował, że nie ma podstaw by pociągnąć do odpowiedzialności karnej st. komisarza A. Talački, ponieważ w jego postępowaniu nie stwierdzono znamion przestępstwa.

Virgilijus GAIVENIS, „Respublika” nr 46 z 17—23.XI.1992 r.

Dom na wystawie

Tytuł tej wzmianki zjawia się u nas ponownie, po upływie pół roku. Albowiem to właśnie latem br. tak zafatułowaliśmy informację o wystawie, która miała miejsce w siedzibie Biblioteki Technicznej (ul. św. Ignacego 6).

I oto w tym samym lokalu ekspozycja, która zapewne zainteresuje wszystkich, kto ma rzy o własnym domu. I o ile poprzednim razem była to „pierwsza jaskółka”, to już dziś można nie tylko obejrzeć projekty, nowe materiały budowlane, ale też je nabyć.

Iniator i konsultant tej ekspozycji, docent wileńskiego Uniwersytetu Technicznego Arnoldas Redzivonas namierzy, żeby pokazać ten udostępnić także w innych

miastach i rejonach Litwy, by objazdowa wystawa dotarła na miejsce, do tych, kto tego pragnie. A więc, gdyby znalazł się chętni — proszeni są zgłosić do Biblioteki Technicznej.

Wróćmy nie chęć do wystawy-sprzedaży. A więc do nabycia przeróżne projekty domów mieszkalnych, nowe materiały wykończeniowe, budowlane, izolacyjne, oszczędzające ciepło. To znaczy, że na wystawie bezpośrednio nie nabędzie się, na przykład okien z plastyku, ale ekspozycja służy jako swego rodzaju pośrednik (zn. udziela informacji, gdzie takie materiały można nabyć.

Inf. wł.

W sobotę (28 listopada) o godz. 18 i 20 na scenie Pałacu Kultury i Sportu MSW wystąpi polski zespół estradowy „Wilniuki” Ellety do nabycia we czwartek od godz. 10 do 12 i od 15 do 19 w księgarni „Aura”, w piątek od godz. 19 do 22 w Pałacu albo przed koncertem. (Zam, 1356)



Wiejski pejzaż.

Fot. Jan Lewicki

Telewizja

ŚRODA, 25 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program, 9.05 — Pod własnym dachem, 9.50 — Film dok. 18.00 — Wiadomości, 18.15 — Ciepło — przedmiotem najwazniejszej troski, 18.35 — Dla małych i dla dużych, 19.15 — Zaspiewajmy nową piosnkę..., 19.35 — Fakt, 19.55 — Nasz elementarz, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Studio państwowe, 21.45 — Ekspres muz., 22.30 — Film anim., 22.45 — My obydway, 23.10 — Puste miejsce, 23.15 — Wiadomości wieczorne.

TV Litwy Wschodniej

18.00 — Trans. programu TVP-1, 19.15 — Wiadomości w jez. litewskim, 19.25 — Rolnik, 19.50 — Klub Kolumba, 20.00 — Wiadomości w jez. rosyjskim, 20.10 — Filmi anim., „Hojność”, 20.20 — Pogranicze litewskie, 20.40 — Teleskop, 20.45 — Wiadomości w jez. polskim, 20.55 — Nie śpij jeszcze..., 21.05 — Uczę się języka litewskiego, 21.30 — Jak żyjesz, TV Litwy Wschodniej, 22.00 — Trans. programu TVP-1, 23.00 — Film fab. „Niewiadziala granica”.

Warszawa

11.00 — Arcydzieła sztuki filmowej: „Rzym, miasto otwarte” — film fab. prod. włoskiej, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla młodych widzów: „A vista” — Quiz muzyczny oraz film z serii „Oddział dziesięć” (12), 18.00 — Telexpress, 18.20 — „Na wariackich papierach” (8) — serial prod. USA, 19.15 — Akademia zdrowego ciała, 19.35 — My i świat, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.20 — Mecz piłki nożnej: „Glasgow Rangers” — „Olympique” (Marsylia), 23.55 — Wiadomości, 0.15 — „Królowa Bona” (4) — serial TP.

Ostankino

4.55 — Program, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka, 5.30 — Poranek, 7.45 — Firma gwarantuje, 8.00 — Dziennik, 8.20 — TV film fab. „Bogaci też płaczą”, 9.50 — Filmy anim., 10.20 — Rock, 11.00 — Dziennik, 11.20 — TV film fab. 12.35 — TV film fab. „Szczęśliwy brzeg”, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — Rozmaitości TV, 15.10 — Notes, 15.15 — Serial anim., „Pszczółka Maja”, 16.10 — Rock, 16.50 — Ekspres prasowy, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.25 — Film anim., 17.40 — Przedstawia między państwowy kanał Ostankino, 18.10 — TV serial „Bogaci też płaczą”, 18.55 — Puchar UEFA w piłce nożnej „Dynamo” Moskwa — „Benfica” Portugalia, 19.45 — Dobranoc-

POLSKA FIRMA

wynajmie pomieszczenie lub 4-5 pokojowe mieszkanie na blura w centrum miasta. Zwracać się: tel. 66-21-95.

(Zam. 1351)

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

skupujemy czekli inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, Zirmunu 27, 2 piętro, tel. 77-99-76.

(Zam. 1338)

ka, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Fuchary w piłce nożnej, w przewie — Dziennik, 0.30 — TV film fab.

TV Rosji

7.00 — Wieści, 7.20 — Reklama, 7.25 — Czas biznesmenów, 11.00 — TV serial „Santa Barbara” (103), 11.50 — W wolnym czasie, 12.05 — „Burda Moden” proponuje, 12.35 — Program informacyjny-komercyjny, 12.40 — Sprawa chłopaka, 13.00 — Wieści, 15.00 — Sygnał, 15.15 — TV film „Rodzina Smirnowów. Jak żyć?”, 16.00 — Wieści, 16.15 — Daleki Wschód, 17.00 — Program religijny, 17.45 — TV klub dyskusyjny, 18.45 — Święto co dzień, 18.55 — Reklama, 19.00 — Wieści, 19.20 — Reklama, 19.25 — TV serial „Santa Barbara” (104), 20.15 — Sam sobie reżyserem, 20.50 — Program EKS, 21.00 — Serial dok. „Monstrum”, Film 5, Stalin i wojna”, 21.55 — Reklama, 22.00 — Wieści, Prognoza astrologiczna, 22.25 — Karuzela sportowa, 22.30 — Dziś w RN FR, 22.45 — Nie znam innego takiego kraju, 23.10 — Studio satyry.

CZWARTEK, 26 LISTOPADA

LTV-1

9.00 — Program, 9.05 — Dla dzieci, 10.05 — Zdrowie, 10.35 — Ziemie rodzinna, 18.00 — Wiadomości, 18.15 — Koncert, 18.30 — Na rocznicę śmierci A. Baranaukasa, 19.00 — Polityka, 19.45 — Muzyka i poezja, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Międzynarodowy konkurs piosenki na Finlandii „Północne słonce”, 21.45 — Brzeg, 22.45 — Przedstawia „Wasze studio”, 23.00 — Podróż do Tunisu, 23.30 — Wideo muzyczne.

LTV-2

18.45 — Film fab. USA, 19.35 — Abecadło zdrowia, 20.00 — Przeląd krajowy, 20.35 — Piramida, 21.05 — Pomyk, 21.35 — TV serial „Sasiedzi”, 22.00 — Aleja Laisves, 22.20 — TV serial „E-Street”, 22.50 — Copernicus, Rock z Nowego Jorku.

Warszawa

11.00 — „Kojak” (3) — serial prod. USA, 12.00 — Reportaż, 12.30 — Defilada wolności — wojskowy film dok. o I światowym zjeździe kombatanów polskich, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 18.00 — Telexpress, 18.20 — „Dzień za dniem” (4) — serial obyczajowy prod. USA, 19.10 — Magazyn katolicki, 19.40 — Program satyryczny, 20.00 — Tęczywo mini-box, 20.10 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Kojak” (3) — serial prod. USA, 22.05 — Tylko w „Jedynce”, 23.15 — „Od bieli aż po czern” — recital Moniki Borys, 23.45 — Wiado-

SKUPUJEMY

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 35-48-22. (Zam. 1242)

SPRZEDAJEMY

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 75-25-74. (Zam. 1243)

SKUPUJEMY

miedź, nikiel, brąz. Wymieniamy walutę.

Zwracać się: Vilnius, tel. 44-65-14. (Zam. 1353)



Bankas HERMIS Szanowni Państwo!

Wątpliwości opróżniają Waszą kieszeń.
Jeżeli powierzycie nam co najmniej
10.000 talonów to

po 3 miesiącach będziecie mieli — 11.500 talonów!
po 6 miesiącach — 13.500!
po roku nawet — 19.000 talonów!

Czekamy na Państwa pod adresem: Vilnius, Jogailos 9/1, tel. 22-67-72, fax. 61-56-34

Kaunas, Kęstučio 38, tel. 22-85-83

Panevezys, Respublikos 36, tel. 3-59-36

Druskininkai, Dabintos 3, tel. 5-58-91.

Pieniądże Państwa już w Hermisie?

Znakomicie. Otrzymacie Państwo
więcej niż się spodziewali

(Zam. 1345)

KOMERCYJNE WYJAZDY DO POLSKI AUTOKAREM!

Wyjazdy nastąpią w dniach 2, 7, 14 i 19 grudnia br.
Zwracać się: Vilnius, Bernardinu 8, tel. (8-22) 61-31-06.
(Zam. 1300b)

mości, 0.05 — Reporter, 0.40 — Język włoski dla początkujących.

Ostankino

4.55 — Program, 5.00 — Dziennik, 5.20 — Gimnastyka, 7.45 — Firma gwarantuje, 8.00 — Dziennik, 8.20 — TV serial „Bogaci też płaczą”, 9.30 — Piłka nożna. Puchar mistrzów Europy, 11.00 — Dziennik, 11.20 — TV film fab. „Przed egzaminem”, 12.25 — TV film fab, 14.00 — Dziennik, 14.20 — Program, 14.25 — Rozmaitości TV, 15.10 — Notes, 15.15 — Serial anim., „Pszczółka Maja”, 16.05 — Dziecięce stowarzyszenie TV, 16.50 — Ekspres prasowy, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Program, 17.25 — Do lat 16 i więcej, 18.05 — Film anim., 18.20 — TV serial „Bogaci też płaczą”, 18.45 — Muzyka w eterze, 19.45 — Dobranocka, 0.25 — TV film fab.

TV Rosji

7.00 — Wieści, 7.25 — Czas biznesmenów, 7.50 — Serial dok. „Monstrum”, Film 5, „Stalin i wojna”, 11.00 — TV film fab. „Santa Barbara”, (104), 11.50 — W wolnym czasie, 12.05 — Poligon, 12.35 — TINKO, 12.40 — Sprawa chłopaka, 15.00 — Uczę się rynku, 15.30 — Studio „Wzrost”, 16.00 — Wieści, 16.15 — „Do Moskwy daleko”, 17.00 — Tak właśnie żyjemy, 17.30 — Informator parlamentarny, 17.45 — TV klub dyskusyjny, 18.45 — Święto co dzień, 18.55 — Reklama, 19.00 — Wieści, 19.20 — Reklama, 19.25 — TV serial „Santa Barbara” (105), 20.15 — W świecie sportu samochodowego i motorowego, 20.45 — Specjalny informator komercyjny, 21.00 — Moja Ojczyzna, 21.55 — Reklama, 22.00 — Wieści, Prognoza astrologiczna, 22.25 — Karuzela sportowa, 22.30 — Dziś w RN FR, 22.45 — Portret kompozytora, 23.15 — Jazz.

ZARZĄD PAŃSTWOWYCH UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH SODRA

oferuje mieszkańcom i gościom republiki kurację i wypoczynek w sanatoriach Druksienicki Połagi, Birsztan i Likien.

Zwracać się: Vilnius, Ukmergies 12, tel. 73-46-15, fax: 353641. (Zam. 1213)

26 LISTOPADA

autokar odjeżdża do Warszawy. Bilety w nabycia w ZG ZPL. Zwracać się: Vilnius, ul. Didžioji 40. (Zam. 1352)

30 LISTOPADA

organizuje się 4-dniowy wyjazd do Chin (Urumczy).

Zwracać się: Vilnius, tel. 61-60-67, 74-41-89 (po pracy). (Zam. 1317)

KUPUJEMY

czeki inwestycyjne
SPRZEDAJEMY

odkurzacze „Audra” i „Audra-puf”. Zwracać się: Vilnius, B. Radvilaites 3-206, tel. 61-40-75. (Zam. 1354)



KTO URODZIŁ SIĘ
25 LISTOPADA

Niewątpliwie są to osoby dużej szlachetności charakteru. Cechuje ich głębokie poczucie sprawiedliwości i obiektywizm. Często przejawiają duże talenty artystyczne. Są zyczeni i otwarci na wszelkie nowości. Często pomagają innym, nie oglądając się na własną korzyść. Są oddani uczuciem przez pięć odmienną, a i sami bywają wrażliwi na jej uroki. Za bardzo włączają innych, co przeobraża się u nich w zwyczajną naiwność.

Kalendarium

* Środa (25.XI) jest 330 dniem 1992 r. Do końca roku 36 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imienniny: Katarzyny, Erazma.
* Wschód Słońca — 8.10, zachód — 16.04. Długość dnia i godz. 54 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura około 0 stopni.

W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 0—5 stopni, mrozu, w dzień 1—6 stopni ciepła.

SPRZEDAJE SIĘ

nierozpakowaną lodówkę i zamrażarkę, maszynę do szycia „Czajka” 142 M.

Zwracać się: Vilnius, tel. 42-61-67. (Zam. 1342)

SPRZEDAJE SIĘ

konie pociągowe w wieku 2—6 lat.

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-23-21, 63-55-47 w godzinach od 10 do 17. (Zam. 1348)

SPRZEDAJE SIĘ

ciukier w workach po 50 kg. Jest 10 ton.

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-23-21, 63-55-47 od godz. 10 do 17. (Zam. 1349)

SPRZEDAJĄ

niedrogo chińskie puchowe kurtki.

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-67-25 od godz. 13. (Zam. 1353)

KUPIE

jednopakojowe mieszkanie. Zwracać się: Vilnius, tel. 22-78-41. (Zam. 1326)

Dyżurni wiadania:

Jadwiga PODMOSTKO,
Zbigniew MARKOWICZ,

Antonina MISZCZUK,
Jan LEWICKI

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dokumentów — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 8.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-55.

Biurow ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvos Respublika, Vilnius, Laisvės pr. 60.

Kod 67218

Cena 4 talony.

W Polsce — 800 zł.

Zam. 4151

Nr rejestracji — 322.

Drukuję Państwowe Przeksięstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Dział: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i oświaty — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stoleczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felletonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.